

...

OSTATNIE PRZESŁANIE MIŁOSIERDZIA DLA ŚWIATA

TRÓJANIELSKIE POSELSTWO

Aby móc
przygotować
świat na
powtórne
przyjcie
Chrystusa,
musimy
przekazać mu
szczególne
przesłanie.

**Ostatnie przesłanie
miłosierdzia dla świata:
Trójjanielskie poselstwo**
Autor: Dr Timothy R. Jennings

Copyright © 2021
Come and Reason Ministries

P.O. Box 28266
Chattanooga, TN 37424
Wszelkie prawa zastrzeżone

Cytaty biblijne pobrane zostały
z witryn:

Biblia 2000 – Interaktywna Biblia
<https://www.biblia.info.pl/biblia.html>

[https://projekty.dolinamodlitwy.pl/
przeklady/](https://projekty.dolinamodlitwy.pl/przeklady/)

Autor wyróżnił fragmenty cytatów,
aby zwrócić uwagę na konkretny punkt.

Spis treści



4

Przesłanie pierwszego anioła

Aby przygotować świat na powtórne przyjcie Chrystusa, musimy przekazać mu szczególne przesłanie, przekazane w trzech częściach przez trzech aniołów, mające na celu przebudzenie ludzkości z duchowego letargu. Przesłanie pierwszego anioła zaczyna się od przedstawienia najbardziej podstawowej prawdy, nieodzownej do zrozumienia każdego indywidualnego aspektu owego trzyczęściowego przesłania. Co to za prawda i jak na nią zareagować?



24

Przesłanie drugiego anioła

Drugi anioł wzywa lud Boży do wyjścia z Babilonu – systemu fałszywych religii. W jaki sposób jest reprezentowane to starożytne królestwo w naszych czasach, jeśli chodzi o sprawy duchowe? Skąd wiemy, że zostaliśmy uwikłani w kłamstwa Babilonu, a co najważniejsze, jak możemy się od nich uwolnić?



32

Przesłanie trzeciego anioła

Przesłanie trzeciego anioła jest często postrzegane jako posępne, a nawet przerażające, chociaż centralnym wątkiem wszystkich trzech jest miłość Boga do człowieka – miłość Ojca, który stara się wyrwać swoje omamione dzieci z odrętwienia. W jaki sposób dotyczy to Ciebie?

PATRZĄC WZDŁÓŻ KORYTARZY CZASU, BÓG OBJAWIŁ SWOJEMU PRZYJACIELOWI JANOWI WYDARZENIA, KTÓRE BĘDĄ MIAŁY MIEJSCE PRZED PRZYJŚCIEM JEZUSA CHRYSZTUSA

Aby przygotować świat na powtórne przyjście Chrystusa, musimy mu przekazać szczególne, niespotykane dotąd w tej formie przesłanie:

- przesłanie, które ma obudzić ludzkość ze snu i ostrzec przed zbliżającym się ogólnościowym kryzysem;
- przesłanie, które ma dostarczyć kluczowych informacji, jak zabezpieczyć się przed fałszem;
- przesłanie, które dodaje sił, aby móc się przeciwstawić wyłaniającym się bestialskim mocom;
- przesłanie, które uwolni umysł, utwierdzi serce w lojalności do Boga, i przygotowuje świat na spotkanie z Jezusem.

Znajdujemy je w 14. rozdziale Księgi Apokalipsy. To szczególne wezwanie na czas końca, przekazane przez trzech aniołów, jest przedstawione w trzech następujących po sobie częściach, przy czym każde kolejne przesłanie buduje na poprzednim. Musimy dokładnie zrozumieć i zaakceptować komunikat pierwszego anioła zanim będziemy mogli zrozumieć drugiego anioła, oraz musimy dokładnie zrozumieć i zaakceptować przesłanie zarówno pierwszego jak i drugiego zanim będziemy mogli zrozumieć przesłanie trzeciego anioła.

**ZACZNIJMY WIĘC
NASZE STUDIUM OD
PRZEANALIZOWANIA
TEGO, CO PIERWSZY
ANIOŁ MIAŁ DO
POWIEDZENIA.**

Przesłanie pierwszego anioła



Zobaczyłem też
innego anioła
leżącego środkiem
nieba. Miał on ogłosić
wieczną Ewangelię
przebywającym na
ziemi: wszystkim
narodom, plemionom,
językom i ludom.
Oznajmił więc
potężnym głosem:
„Bójcie się Boga
i oddajcie Mu chwałę,
bo nadeszła godzina
Jego sądu! Pokłońcie się
Stwórcy nieba, ziemi,
morza i źródeł wody!”

—Apokalipsa 14:6,7

Przesłanie pierwszego anioła
zaczyna się od przedstawienia
kluczowej prawdy –
podstawowej prawdy

nieodzownej do zrozumienia każdego
aspektu owego trzyczęściowego przesłania
– wiecznej ewangelii. Jeśli niewłaściwie
zrozumiemy termin „wieczna ewangelia”,
to źle zrozumiemy przesłanie wszystkich
trzech aniołów (a jeśli źle zrozumiemy
ewangelię, to źle zrozumiemy całą Biblię!).

Czym więc jest „wieczna ewangelia”,
wieczna dobra nowina, która była dobrą
nowiną w wieczności przeszłej, jest dobrą
nowiną obecnie, i zawsze będzie dobrą
nowiną w całej przyszłości; odwieczna dobra
nowina, której wszechświat nie dowierza,
ale która jest podstawą życia, zdrowia
i szczęścia? Co to za nowina, która obala
kłamstwa szatana i odnawia w nas zaufanie
do Boga? Co jest celem kłamstw szatana,
na których oparł swój bunt, a zatem czego
dotyczy odwieczna ewangelia ukazująca
jednocześnie, że szatan nie ma racji?

Bo chociaż żyjemy w ciele, nie
walczymy według ciała. Narzędzia
naszej walki nie są cielesne, a jednak,
za sprawą Boga, mają moc burzenia
warowni. Nimi też burzymy wrogie
zamiary i wszelką zuchwałość,
podnoszącą się przeciw **poznaniu
Boga**. Nimi zniewalamy każdą myśl
do posłuszeństwa Chrystusowi.

—2 Corinthians 10:3–5 PL

Centralną kwestią w tej wojnie jest prawda o Bogu. Szatan, ojciec kłamstwa, rozpoczął bunt w niebie, rozprzestrzeniając fałszywe oskarżenia przeciwko Bogu. **Wieczna dobra nowina to prawda o Bogu, doskonale objawiona w życiu Jezusa – Boga w ludzkim ciele** – co Jezus trafnie określił słowami:

Kto mnie widzi, widzi i mego Ojca. — Ew. Jana 14:9 UBG

Najpierw musimy zrozumieć prawdę o Bogu, Jego charakterze, metodach, i zasadach miłości. Musimy zrozumieć Bożą doskonałość i w jaki sposób zaprojektował On życie – gdyż jeśli źle to rozumiemy, to źle rozumiemy również problem grzechu i Boży środek zaradczy na grzech. Jeśli źle rozumiemy prawdę o Bogu, to łatwo przyjmujemy fałszywe poglądy na temat Boga i będziemy stosować metody wrogie Zbawicielowi – dokładnie tak, jak to uczynili wierzący w Boga Żydzi dwa tysiące lat temu.

Na studiach medycznych pierwszą rzeczą, której uczy się student, jest postawienie właściwej diagnozy, ponieważ jeśli diagnoza jest błędna, to leczenie będzie zazwyczaj nieskuteczne. Aby postawić dokładną diagnozę, trzeba znać zdrowy, prawidłowy stan rzeczy. Bez tego nie można rozpoznać patologii – stanu chorobowego. Tak więc ostateczne przesłanie dla świata zaczyna się od przedstawienia wiecznej dobrej nowiny o Bogu, Jego charakterze, Jego metodach, oraz sposobie, w jaki zaprojektował funkcjonowanie życia.

Natychmiast po ogłoszeniu wiecznej ewangelii o Bogu, przesłanie pierwszego anioła skupia się na sądzie. Jesteśmy powołani do wywyższenia Boga i oddania Mu chwały, „bo przyszła godzina Jego sądu”.

Ale co to oznacza? Co nasuwa Ci się na myśl, gdy słyszysz słowo „sąd”?

Prawo Boże nie funkcjonuje na takich samych zasadach, co prawo ludzkie.

Czy widzisz proces sądowy toczący się na sali rozpraw, gdzie znajdują się oskarżeni, prokuratorzy, adwokaci, grono jurorów i sędzieja prowadzący postępowanie, gdzie przesłuchiwanie są naoczni świadkowie oraz przedstawiane są dowody i raporty? Czy słowo „sąd” kojarzy ci się z ogłaszaniem wyroku prawnego zgodnie z przepisami pisanego prawa?

Tak właśnie większość ludzi rozumie słowo „sąd” – orzeczenie wydane przez sędziego lub ławę przysięgłych, ogłoszenie werdyktu „winny” lub „niewinny”, oraz wykonanie wyroku zgodnie z prawem. Takie zrozumienie terminu „sąd” może być zupełnie poprawne i uzasadnione.

Problem z takim podejściem do „sądu” polega jednak na tym, że patrzymy na sąd z punktu widzenia prawa ludzkiego – tymczasem prawo Boże to nie to samo, co prawo ludzkie. Rządy Boże nie są takie same, jak rządy ludzkie. Rządy ludzkie wprowadzają przepisy, a sprawiedliwości poszukują w sądzie, podczas gdy Bóg jako „sprawiedliwy sędzia” operuje na innych zasadach: Bóg wielkodusznie przebacza i robi wszystko, aby nas uzdrowić i odnowić! Oto Jego metody:

Niech bezbożny opuści swoją drogę, a człowiek nieprawdy swoje myśli i niech wróci do PANA, a on się zlituje; niech wróci do naszego Boga, gdyż jest on **hojny w przebaczeniu**. Moje myśli bowiem nie są waszymi myślami ani wasze drogi nie są moimi drogami, mówi PAN.

—Izajasza 55:7,8 UBG



Sąd prawny w opisach biblijnych odnosi się jedynie do ludzkich rządów – nie Bożych: Mojżesz służył jako sędzia ludu izraelskiego, rozstrzygając ich codzienne spory (Wj 18:13); Salomon zasiadł jako mądry sędzia rozsądzając, kto jest matką niemowlęcia (1 Krl 3:16-28); a Piłat zasiadł na tronie, aby sądzić Chrystusa (J 19:13). Jednak niebiańskie rządy Boga nie są takie same, jak rządy ludzkie, a prawo Boże nie funkcjonuje na takich samych zasadach, jak prawo ludzkie.

Słowo „sąd” ma wiele różnych znaczeń, jednak ze względu na to, jak operuje prawo ludzkie, chrześcijanie mają zwyczaj myśleć o sądzie biblijnym jedynie w kategoriach ludzkiego sądu prawa. Doprowadziło to do fałszywego zrozumienia Pisma Świętego i planu zbawienia, a także uniemożliwiło dokładne zrozumienie przesłania trzech aniołów, co stoi na przeszkodzie do przygotowania świata na spotkanie z Jezusem.

Najważniejszym pytaniem, jakie musimy sobie postawić zanim przeanalizujemy cztery rodzaje „sądu” w Piśmie Świętym, brzmi: Jak rozumiemy „Boże prawo”?

Jeśli uważamy, że prawo Boże działa na takich samych zasadach jak prawo ludzkie – tzn. jest niczym więcej niż narzuconymi przez władzę przepisami i regułami, za których nieprzestrzeganie wymierzone są kary – wówczas automatycznie interpretujemy biblijny „sąd” jako sąd o charakterze prawnym.

Ale jeśli uważamy Boga za Stwórcę, który stworzył czas, przestrzeń, materię, energię i życie oparte na Jego prawach projektowych – takich jak prawa zdrowia, fizyki, grawitacji i prawa moralne – wtedy rozumiemy, że „sąd” w Piśmie Świętym to coś zupełnie innego niż wyrok sądowy na sali rozpraw. Odkryjemy, że Pismo Święte ujawnia cztery sądy, a pierwsze dwa są częścią przesłania pierwszego anioła z Apokalipsy 14.



Ponieważ do chrześcijaństwa wkradły się mylne pojęcia na temat „prawa” i „sądu”, przesłanie pierwszego anioła łączy dobrą nowinę o Bogu z sądem i oddawaniem czci Bogu jako „Stwórcy nieba, ziemi, morza i źródeł wody”. Intencją tego przesłania jest wezwanie sprawiedliwych do opuszczenia legalistycznego modelu prawa i zaakceptowania Bożego prawa Stworzyciela, na którym bazuje rzeczywistość.

**ROZUMIEJĄC TO,
ZBADAJMY CZTERY
ODRĘBNE SĄDY JASNO
PRZEDSTAWIONE
W BIBLII.**

Jeśli uważamy Boga za Stwórcę, to również rozumiemy, że sąd w Piśmie Świętym to coś zupełnie innego niż wyrok sądowy na sali rozpraw.

Pierwszy sąd

Pierwszy „sąd” zauważamy już w ogrodzie Eden. Bóg stworzył doskonały świat oraz bezgrzeszną parę

ludzką o nieskazitelnym zdrowiu, którą osiedlił w raju, i której powierzył panowanie nad całą planetą. Codziennie składał im wizytę i obcowali wspólnie w miłej społeczności. Jednak szatan podszedł Adama i Ewę, dzieląc się z nimi kłamstwami o Bogu i poddając w wątpliwość Jego ostrzeżenia. W takiej sytuacji, Adam i Ewa musieli „wydać sąd” (czy też osądzić), komu uwierzą i zaufają: Bogu czy wężowi?

Kiedy stajemy wobec kłamstwa o bliskim, zaufanym przyjacielu, musimy dokonać osądu: Uwierzymy w te kłamstwa, czy je odrzucimy?

Ponieważ szatan wszczął kłamstwa o Bogu i je nadal podtrzymuje, musimy dokonać „pierwszego sądu” – własnego osądu Boga: „Czy uważamy Go za godnego zaufania, czy też nie?” Jest to tak dziecinnie proste!

Z przykładem „pierwszego sądu” spotykamy się na górze Karmel, kiedy Eliaś rzuca wyzwanie 450 kapłanom Baala i jego wyznawcom:

Jeśli PAN jest Bogiem,
idźcie za nim, a jeśli
Baal, idźcie za nim!

—1 Królewska 18:21 UBG

Apostoł Paweł podejmuje ten temat i wyraźnie stwierdza w Liście do Rzymian:

(...) niech **Bóg** będzie prawdziwy, a każdy człowiek – kłamcą, jak jest napisane: Abyś okazał się sprawiedliwy w swoich słowach i żebyś zwyciężył, gdy **będziesz sądzony**.

—Rzymian 3:4 UBG

Zwróćmy uwagę na to, że to **Bóg** jest sądzony.

Jednak „osądzanie Boga” nie odbywa się na sali sądowej! W następstwie buntu szatana, musimy tu osądzić, co dzieje się w rzeczywistości i podjąć własną decyzję, tak jak wszystkie inne myślące istoty we wszechświecie.

Jednym z zadań leżących przed Zbawicielem jako człowiekiem było ujawnienie prawdy o Bogu w tak doskonały sposób, by kłamstwa szatana zostały wyraźnie obalone, i aby umożliwić zarówno nam jak i niebiańskim aniołom dokonanie trafnego osądu Boga. Na to właśnie wskazywał Jezus, mówiąc:

Gdybyście mnie znali, znalibyście też mego Ojca. —Ew. Jana 14:7 UBG

Dokładnie to samo miał na myśli, kiedy powiedział:

A ja, jeśli będę wywyższony nad ziemię, pociągnę wszystkich do siebie. A mówił to, dając znać, jaką śmiercią miał umrzeć.

—Ew. Jana 12:32,33 UBG

Jezus powiedział, że pociągnie do siebie „wszystkich” – to znaczy nie tylko istoty ludzkie.

Apostoł Paweł potwierdza to samo:

Ponieważ upodobał sobie Ojciec, aby w nim zamieszkała cała pełnia; I żeby przez niego pojednał wszystko ze sobą, czyniąc pokój przez krew jego krzyża; przez niego, mówię, to, co jest na ziemi, jak i **to, co jest w niebie**.

—Kolosan 1:19,20 UBG

Pamiętajmy, że, bunt szatana rozpoczął się w niebie (Ap 12:7). Na początku „ojciec kłamstw” rozpowiadał fałszywe wieści o Bogu pośród niebiańskich aniołów, a dopiero później skierował je na ziemię, gdzie też skusił Adama i Ewę w ogrodzie Eden.

Zwycięstwo Chrystusa na krzyżu rozwiązało jednak wszelkie wątpliwości w umysłach bezgrzesznych niebiańskich istot. Prawda, którą Jezus objawił o Bogu, pozwoliła rozstrzygnąć najdrobniejsze niejasności. Szatan został „wydalony” z ich uczuć (serc) i umysłów, a jego pole działalności zredukowane do planety Ziemia. Nie był ograniczony fizyczną blokadą czy też barierą pola elektromagnetycznego, ale siłą rzeczy, jako że żadna inteligentna istota poza ziemianami nie dała mu posłuchu po wydarzeniach na krzyżu. Umysły bezgrzesznych istot były osłonięte „tarczą i puklerzem” prawdy (Ps 91:5), których żadne kłamstwo o Bogu nie było w stanie przeniknąć. Jedynie na naszej planecie inteligentne istoty nadal dają się zwieść kłamstwami szatana na temat Boga.

Niestety, kiedy apostołowie zakończyli swoją ziemską wędrówkę, Kościół chrześcijański zaczął asymilować kłamstwa szatana, a potem ich nauczać. Kardynalnym kłamstwem jest koncepcja, że prawo Boże nie różni się niczym od prawa ludzkiego opartego na narzuconych przepisach, których nieprzestrzeganie ściąga na przestępcę karę z ręki prawodawcy.

Chrześcijaństwo zostało zakażone wypaczonym pojęciem, że prawo Boże jest takie samo jak dyktatorskie prawo cesarskie, a słowo „sąd” przybrało znaczenie prawnego postępowania sądowego, gdzie szatan jest oskarżycielem, Jezus naszym obrońcą, a Bóg-Ojciec sędzią, który decyduje o naszym przeznaczeniu i przyznaje nagrody lub wymierza kary. Tak operuje ludzki, skażony grzechem system prawny, ale jest daleki od systemu panującego w Bożym, Niebiańskim Królestwie.

Dlatego też przed powrotem Chrystusa na ziemię Bóg śle przesłanie zawierające odwieczną dobrą nowinę o sobie jako naszym Stwórcy. Wzywa nas, byśmy dokonali właściwego osądu Boga, przestali Go czcić jako imperialnego dyktatora upadłych świeckich systemów, i byśmy przestali trzymać się wypaczonych wierzeń o Bogu i Jego prawie. Nadszedł czas, aby uwielbić Boga przez ukazanie Jego metod w swoim życiu i oddać pokłon temu, który jest Stworzycielem wszystkich rzeczy:

Bójcie się Boga
i oddajcie mu chwałę, bo
przyszła **godzina jego sądu**. Oddajcie pokłon
temu, który stworzył
niebo i ziemię, morze
i źródła wód.

—Apokalipsa 14:7 UBG

Musimy zrozumieć, że prawa Boże są prawami projektowymi – protokołami rządzącymi rzeczywistością – a nie narzuconymi prawami imperialnymi, które muszą być zewnętrznie egzekwowane.

**Pierwszy sąd to
NASZ sąd o Bogu!**



Drugi sąd

Kiedy zrozumiemy charakter Bożego prawa projektowego, zorientujemy się, że grzech Adama i Ewy nie polegał na złamaniu przepisów prawnych, ale na złamaniu praw zarządzających samym życiem!

Nie była to sytuacja, gdzie lojalne, wierne i święte istoty pełne nabożnej miłości i ufności, raptem popadły w tarapaty poprzez złamanie Bożych regulaminów prawnych. W rzeczywistości, grzech który Adam i Ewa popełnili zmienił ich do tego stopnia, że gdyby Bóg bezpośrednio nie zainterweniował, utraciliby życie na zawsze. Znaleźli się w śmiertelnym stanie, który następnie przekazali swoim potomkom, toteż każda istota ludzka przychodząca na świat (jako ich potomstwo) poddana jest mocy śmierci (Ps 51:5; Ef 2:1).

Biblia sprawozdaje w Ks. Rodzaju 3:15, że Bóg obiecał Zbawiciela – antidotum na śmiertelność; że Nasienie (Potomek) niewiasty zmiażdży głowę węża (szatana). Podczas gdy grzech Adama wniósł na ziemię stan śmierci, obiecany Zbawiciel miał zapewnić stan życia – antidotum na śmiertelność.

Tak więc cały Stary Testament jest sprawozdaniem z walki o zbawienie ludzkości: Bóg przygotowuje drogę na pierwsze przyjście Chrystusa, który zwyciężając grzech ma uzdrowić rasę ludzką, a szatan aktywnie przeciwdziała Bożym planom.

Jednak w jaki sposób szatan mógłby zapobiec narodzeniu się Jezusa w ludzkim ciele?

– Poprzez skłonienie całej ludzkości do zatwardzenia serc przeciwko Bogu – by nie znalazła się ani jedna kobieta, która podjęłaby się roli ziemskiej matki Mesjasza. Bóg nie mógł zmusić żadnej kobiety wbrew jej wolnej woli, albo wybrać kobiety nikczemnej i nienawistnej (takiej jak żona Achaba, Izabela) by stała się matką Jezusa Chrystusa.

Biblia sprawozdaje, że przed nadejściem ogólnoświatowego potopu na ziemi został zaledwie jeden prawy człowiek. Wyobrażasz to sobie? Ostatnia lojalna Bogu osoba na całej planecie! Przyjście Mesjasza było zagrożone. Tak więc Bóg dokonał „sądu”. Nie był to sąd prawny, ale osąd (ocena) sytuacji i środków niezbędnych do zachowania przy życiu korony stworzenia – ludzkości. Bóg osądził, że aby Mesjasz mógł przyjść i ocalić rasę ludzką od całkowitej zagłady, rodzina jedyne go wiernego Mu człowieka musi zostać ochroniona. W swojej mądrości Bóg zesłał potop – nie jako prawną karę wymierzoną za łamanie przepisów (grzech), ale jako terapeutyczną interwencję dla całej ludzkości: dla tych, którzy zginęli przed potopem, tych którzy zginęli w wodach potopu, i dla wszystkich po potopie (bowiem nikt w całej historii świata nie mógłby dostąpić zbawienia bez Jezusa!).

Przez całe 120 lat Noe ostrzegał przed nadchodzącym potopem i przekazywał zaproszenie łaskawego Boga do wejścia na pokład arki. Nikt jednak nie skorzystał z tej hojnej oferty.

Przyjrzyjmy się, co Bóg zapewnił zbuntowanej ludzkości w scenariuszu potopu:

Padający deszcz i podnoszące się wody dowodziły, że Noe mówił prawdę. W obliczu bogactwa dowodów ludzie mieli dość czasu, aby pokutować, i zanim stracili ziemskie życie, mieli okazję doświadczyć zbawienia i otrzymać życie wieczne – tak jak łotr ukrzyżowany obok Chrystusa: chociaż prowadził życie buntownika, pod sam koniec życia zaakceptował Jezusa i otrzymał zbawienie, mimo że nie uchroniło go to od pierwszej śmierci.

Potop był aktem terapeutycznym zarówno w celu zachowania otwartej drogi dla Zbawiciela świata, jak i dla ówczesnych ludzi, zapewniając im ostatnią szansę do pokuty. Potop nie był jednak prawną karą za grzech nałożoną przez sąd Boży.

Tym, którzy upierają się przy fałszu, że prawo Boże działa na takich samych zasadach jak prawo ludzkie, chciałbym zwrócić uwagę na to, że w swoich wierzeniach powinni uwzględnić prawdę, iż sąd nad grzechem jest wydarzeniem przyszłym, a kara za grzech nie może być nałożona przed rozprawą sądową. Wskazuje to na fakt, że potop w żadnym wypadku nie był sądem o prawnym charakterze; potop był interwencją terapeutyczną.

Do tej właśnie kategorii należą „sądy” Boże na przestrzeni wieków. „Sądy” Boże nad Egiptem były szeregiem terapeutycznych interwencji,



Więcej na temat potopu możesz znaleźć w blogach [Sprawa potopu: czy Bóg zabija? część 1](#) i [część 2](#)

by zdemaskować egipskich bogów jako fałszywych i zwrócić serca zarówno Hebrajczyków jak i Egipcjan ku Bogu, aby skorzystać mogli ze zbawienia. Boże „sądy” widzimy w życiu Jonasza: kiedy Bóg posłał go do Niniwy, a ten za wszelką cenę usiłował się bronić przed poleconym zadaniem, Bóg przygotował wielką rybę. Po ogłoszeniu ostrzeżenia oraz pokucie mieszkańców Niniwy, Bóg „osądził”, że zniszczenie miasta nie było już konieczne. Innymi słowy, Boży „sąd” polegał na tym, że zastosował On najbardziej skuteczną interwencję – przesłanie ostrzeżenia, które świetnie spełniło swoją rolę. Co więcej, Bóg wiedział, że Jonasz cierpiał z powodu pewnych uprzedzeń i że całe to zajście byłoby przydatne również dla niego samego.

Jest jeszcze inny aspekt Bożego uzdrawiającego, terapeutycznego „sądu” (a jest on zauważalny w przesłaniu pierwszego anioła) – działalność Boża w sercach i umysłach ludzi.

Dawid prosił w modlitwie:

Przeniknij mnie, Boże, i poznaj moje serce;
wypróbuj mnie i poznaj moje myśli;
I zobacz, czy jest we mnie droga nieprawości,
a prowadź mnie drogą wieczną.

— Psalm 139:23,24 UBG

Malachiasz opisuje ten „sąd” w następujący sposób:

I nagle **przybędzie do swojej świątyni** Pan, którego wy szukacie, Posłaniec przymierza, którego wy pragniecie. Oto przyjdzie, mówi PAN zastępów. Lecz któż będzie mógł znieść dzień jego przyjścia? I kto się ostanie, gdy on się ukaże? Jest bowiem jak ogień złotnika i jak mydło foluszników. I zasiądzie jako ten, kto roztopia i oczyszcza srebro: **oczyści synów Lewiego**, oczyści ich jak złoto i srebro i będą składać PANU ofiarę w sprawiedliwości. Wtedy ofiara Judy i Jerozolimy będzie miła PANU, jak za dawnych dni i jak za lat minionych. **I zbliżę się do was na sąd.**

— Malachiasza 3:1–5 UBG

To jest „sąd” jakiego dokonuje Wielki Niebiański Lekarz, nasz Stwórca: bada nas, diagnozuje co jest nie w porządku i ustala, jaką interwencję terapeutyczną należy zastosować, aby przywrócić nas do pełni zdrowia. Ten sam „sąd” odnosi się do naszego Najwyższego Kapłana w niebie badającego ludzi i przygotowującego ich na swój powrót, aby byli uzdrowieni na Jego przyjście i stali się jak On – bo „Wiemy (...), że gdy on się objawi, będziemy podobni do niego, gdyż ujrzymy go takim, jakim jest” (1 J 3:2 UBG). Tego rodzaju przemiana i uzdrowienie oraz końcowe prace przygotowawcze są tym, co Malachiasz opisuje powyżej – oczyszczeniem **świątyni naszych serc**, oczyszczeniem Lewitów (dzisiejszego ludu Bożego) – co jest metaforycznie nauczane poprzez rytuał Dnia Pojednania. (Więcej na temat tej wspaniałej prawdy możesz przeczytać w broszurze [Zaślubiny Chrystusa z Oblubienicą](#).)



Podobnie jak pierwszy sąd, drugi sąd również nie jest procesem sądowym. Jest to Boży osąd dotyczący najbardziej stosownej interwencji terapeutycznej, aby móc zrealizować plan zbawienia zarówno na skalę globalną jak i na skalę indywidualną.

Każdy musi wydać własny osąd na temat Boga zanim będzie mógł Mu zaufać i otworzyć przed Nim serce. Wówczas Jezus, nasz niebiański Arcykapłan, będzie mógł wejść do wewnątrz serca, przebadać nasz stan bardziej starannie niż najlepszy lekarz, i osądzić (zdiagnozować), co trzeba w nas poddać leczeniu, a poprzez działanie Ducha Świętego usunąć wszelkie wady (obrzezanie serca) oraz wypisać Jego prawo miłości na naszym sercu i umyśle (zob. Hbr 8:10), oczyszczając w ten sposób świątynię Ducha Bożego, aby nas przygotować na spotkanie z Nim twarzą w twarz.

Przesłanie pierwszego anioła odnosi się do powyższych dwóch rodzajów sądu.

Trzeci sąd

Trzeci sąd odbywa się w ciągu Tysiąclecia (Milenium), które sprawiedliwi będą spędzać w niebie. Jest to osąd wydany przez zbawionych sprawiedliwych na podstawie wszystkich historycznych dowodów na przestrzeni wieków, do których mają nieograniczony dostęp.

Zobaczyłem też trony i zasiedli na nich, i dano im władzę **sądenia**. I zobaczyłem dusze ścietych z powodu świadectwa Jezusa i z powodu słowa Bożego oraz tych, którzy nie oddali pokłonu bestii ani jej wizerunkowi i nie przyjęli jej znamienia na czoło ani na rękę. I ożyli, i królowali z Chrystusem tysiąc lat.

—Apokalipsa 20:4–6 UBG

To również nie jest proces sądowy – zbawieni nie ustalają, kto jest winny a kto niewinny. Jest to raczej znajdowanie wyjaśnienia na wszystkie możliwe pytania dotyczące „wielkiego boju pomiędzy Bogiem a szatanem”; jest to rozpatrywanie dowodów, ocena faktów, i bliższe



TEN SĄD,
PRZEPROWADZANY
PRZEZ ZBAWIONYCH,
OBEJMUJE O WIELE
WIĘCEJ NIŻ
OSĄDZANIE, DLACZEGO
NIEKTÓRYCH
Z NASZYCH BLISKICH
I PRZYJACIÓŁ NIE MA
W NIEBIE – ZAJMUJE
SIĘ ON TAKŻE
SĄDZENIEM ANIOŁÓW
I DOCHODZENIEM, CO
MOGŁO SKŁONIĆ ICH
DO BUNTU.

zapoznanie się z działaniem naturalnych Bożych praw zarządzających rzeczywistością. Jest to potwierdzenie zgubnej natury grzechu oraz natury zbawienia; jest to uzmysłowienie sobie, dlaczego jedni zostali zbawieni, a inni nie, skoro Bóg jest wszechmogący, kocha wszystkich jednakowo, oraz pragnie, aby wszyscy doznali zbawienia.

Ten sąd, przeprowadzany przez zbawionych, obejmuje o wiele więcej niż osądzanie dlaczego niektórych z naszych przyjaciół i bliskich nie ma w niebie – zajmuje się on także sądzeniem aniołów i dochodzeniem, co mogło ich skłonić do buntu.

Czy nie wiecie, że będziemy **sądzić** aniołów?

—1 Koryntian 6:3 UBG

Podczas Tysiąclecia w niebie, zbawieni będą badać, co działo się na ziemi oraz w życiu indywidualnych istot – zarówno ludzkich, jak i niebiańskich, które zginęły – i osądzą, że Bóg zrobił wszystko co możliwe, by je uchronić od wiecznej zguby. Boże prawa projektowe oraz oparte na nich rządy zostaną „osądzone” (ocenione) jako sprawiedliwe, i nikt nie będzie mógł fałszywie obwiniać Boga za to, że kogoś brakuje w niebie.

Podczas tego sądu wszelkie wątpliwości w sercach i umysłach tych, którzy – podobnie jak łotr na krzyżu – skorzystali ze zbawienia dopiero pod koniec życia i nie mieli okazji przekonać się o Bożej dobroci, zostaną rozwiane. Zbawieni wykorzystają dane im przez Boga zdolności myślenia, rozumowania, rozeznawania i rozstrzygania różnorodnych kwestii, przez co znajdą odpowiedzi na wszystkie swoje pytania – dzięki czemu „utrapienie drugi raz nie powstanie” (Na 1:9).

Trzeci sąd także nie jest procesem sądowym, ale przeglądem rzeczywistości – ewidentnej, udokumentowanej historii – przez pryzmat Bożych protokołów stworzenia, oraz ostatecznym osądem (potwierdzeniem), że każda niezabawiona osoba została zgubiona w wyniku własnego wyboru, pomimo że Bóg zrobił wszystko co możliwe, aby zapewnić jej zbawienie.

Czwarty sąd

Czwarty i ostateczny sąd nastąpi z końcem Tysiąclecia. Ten sąd jest znany również jako „Sąd przed Wielkim Białym Tronem”.

I zobaczyłem wielki biały tron i zasiadającego na nim, (...) I zobaczyłem umarłych, wielkich i małych, stojących przed Bogiem, i otwarto księgi. Otwarto też inną księgę, księgę życia. I **osądzeni** zostali umarli według tego, co było napisane w księgach, to znaczy według ich uczynków.

—Apokalipsa 20:11,12 UBG

Z pewnością możemy stwierdzić, że ten sąd musi być sądem prawnym, nieprawdaż?

– Zdecydowanie nie!

Co jest zapisane w księgach życia?

W księgach zawarte są imiona ludzi (Flp 4:3; Ap 3:5, 13:8, 17:8, 20:15, 21:27). W Piśmie Świętym „imiona” symbolizują „charakter”.

Tak więc w księgach życia zapisane są nasze rzeczywiste charaktery, które ukształtowaliśmy w zależności od tego, jak osądzamy Boga: Czy sądzimy, że możemy Mu zaufać, zaprosić Go do serca, zaakceptować Jego prawa projektowe i stosować w swoim życiu metody prawdy, miłości i wolności, czy też nie. Nasz osąd Boga decyduje o tym, czy otwieramy przed Nim serce i doznajemy odrodzenia, czy też zatwardzamy serce w samolubstwie. Nasz charakter rozwija się zgodnie z naszym osądem Boga: Czy zaufamy Mu i Jego metodom, czy też je odrzucimy. To właśnie zadecyduje, jak będziemy osądzeni (zdiagnozowani): stan naszego charakteru wyda o nas najlepsze i najprawdziwsze świadectwo.

Innymi słowy, księgi zawierają dokładny obraz tego, kim jesteśmy w głębi serca (podobnie jak rejestry medyczne dokładnie opisują nasz stan zdrowia), ale nie decydują o naszym przeznaczeniu.



To jest dokładnie to, czego nauczał Jezus, gdy powiedział:

Zasadźcie drzewo dobre, to i owoc będzie dobry, albo zasadźcie drzewo złe, to i owoc będzie zły; albowiem z owocu poznaje się drzewo. Plemiona żmijowe! Jakże możecie mówić dobrze, będąc złymi? Albowiem z obfitości serca mówią usta. Dobry człowiek wydobywa z dobrego skarbcza dobre rzeczy, a zły człowiek wydobywa ze złego skarbcza złe rzeczy. A powiadam wam, że z każdego nieużytecznego słowa, które ludzie wyrzekną, zdadzą sprawę **w dzień sądu**. Albowiem **na podstawie słów twoich będziesz usprawiedliwiony i na podstawie słów twoich będziesz potępiony**.

—Ew. Mateusza 12:33–37 BW

Co jest tu opisane? – Charakter, czyli rzeczywisty stan każdego serca – diagnoza rzeczywistego stanu rzeczy. Bóg jest Bogiem rzeczywistości, budowniczym całego stworzenia. Jego prawa są protokołami, na podstawie których działa życie. Niebiański sąd nie jest sądem prawnym (jaki ustanawiają ziemskie władze), toteż pogląd, że Bóg jest arbitralnym sędzią, a zatem źródłem wymierzonych kar za grzech, jest wielkim kłamstwem szatana.

Czwarty i ostateczny sąd również nie jest sądem prawnym – to po prostu dokładna diagnoza każdego serca i umysłu. Jest to wniosek dowodowy trzeciego sądu, oparty na Bożych prawach projektowych. Bóg daje całkowitą wolność wszystkim inteligentnym istotom. Kiedy sprawiedliwi dokończą przegląd historii i dojdą do wniosku, że Bóg zrobił wszystko co możliwe aby ocalić zgubionych, Bóg objawi, że ich zrozumienie oraz wnioski, które wyciągnęli w ciągu Tysiąclecia, są jak najbardziej właściwe. Wówczas zmartwychwzбудza zgubionych, którzy z własnej woli okazują, że nawet w obecności Boga nie będą pokutować. Bóg jedynie potwierdza ich rzeczywisty stan:

Niech złoczyńcy nadal
źle czynią, rozpustnicy
niech nadal pławią
się w rozpuście;
sprawiedliwy niech
zaś będzie jeszcze
sprawiedliwszym,
a święty jeszcze
bardziej świętym.

—Apokalipsa 22:11 BWP

Tak więc przesłanie pierwszego anioła – pierwsza część poselstwa na czas końca by przygotować świat na powrót Chrystusa – brzmi:

Dobłą nowiną o Bogu (która zawsze była i będzie dobrą nowiną) jest fakt, że jest On Bogiem miłości – Stwórcą, którego prawa są wyrazem Jego charakteru miłości i są protokołami projektowymi Stworzyciela, na których zbudowane jest życie.

Czas, by zaprzestać osądzać Boga jako dyktatora – istotę, która wprowadza przepisy i wymierza kary za ich nieprzestrzeganie – i nie osądzać Boga na podstawie tego, jak szatan Go przedstawia, lecz zacząć czcić Go jako Stwórcę, który stworzył niebo, ziemię, morze i źródła wód (Ap 14:7). Czcząc prawdziwego Boga i wpatrując się w Niego, zostajemy przemienieni (2 Kor 3:18). Gdy w zaufaniu otworzymy przed Nim własne serce, on wejdzie do środka i wyda osąd, jakiego rodzaju terapię trzeba zastosować, aby zmiana mogła zająć w naszym sercu, umyśle i charakterze. Jeśli Mu pozwolimy przeprowadzić terapię, otrzymamy od Niego nowe motywy, nowe pragnienia, i zaznamy wewnętrznego odnowienia do takiego stopnia, że będziemy mogli się spotkać z Jezusem twarzą w twarz.

Gdy zaakceptujemy odwieczną dobrą nowinę i zaczniemy czcić Boga-Stwórcę oraz przyjmujemy prawdę, że prawa Boże to prawa projektowe (a nie narzucone przepisy, jakie tworzą ludzie), **wówczas będziemy gotowi na przesłanie drugiego anioła.**





Upadł, upadł Babilon, wielkie miasto,
bo winem gniewu swego nierządu
napoiło wszystkie narody.

—Apokalipsa 14:8 UBG

Przesłanie drugiego anioła

Upadł! Upadł Wielki Babilon! Stał się siedzibą demonów, kryjówką wszelkiego nieczystego ducha, wszelkiego nieczystego ptactwa oraz wszelkiego nieczystego i ohydneho zwierzęcia. Bo winem jego szaleńczej rozpusty zostały spocone wszystkie narody. Królowie ziemi uprawiali z nim nierząd. A ziemscy kupcy wzbogacili się na jego niebywałym przepychu. Następnie usłyszałem inny głos z nieba. Wzywał on: Wyjdźcie z niego, mój ludu! Niech nie spadną na was skutki jego grzechów ani ciosy jego klęsk.

—Apokalipsa 18:2–4 PL

Dlaczego spośród wszystkich narodów wymienionych w Biblii, mocarstwem reprezentującym matkę nierządnic, królową zepsucia, protoplastę potęgi czasu końca, które toczy wojnę z ludem Bożym, jest wyróżniony Babilon?

Centralnym tematem Starego Testamentu jest przyjście Zbawiciela. Natychmiast po upadku człowieka w grzech Bóg obiecał, że Mesjasz – „nasienie/potomek niewiasty” – zmiażdży głowę węża i wybawi ludzkość z grzechu (Rdz 3:15). Cały Stary Testament skupia się na starciach pomiędzy zastępami Bożymi, przygotowującymi drogę dla Mesjasza w linii Izraela, a agencjami szatana, dającymi z siebie wszystko, aby temu zapobiec. Właśnie dlatego biblijna historia nie dotyczy wydarzeń w Chinach czy Ameryce Południowej – nie żeby Bóg o nich zapomniał, ale że Jezus nie miał się wywodzić z tych ludów.

W tym właśnie kontekście obserwujemy królestwa wkraczające do historii biblijnej wskutek interakcji z narodem izraelskim. Babilon i inne mocarstwa, o których czytamy w Piśmie Świętym, ukazane są tam, ponieważ szatan używał ich w próbach zniszczenia narodu, z którego – wedle Bożego planu – miał się narodzić Jezus.

W historii biblijnej, Babilon to nie tylko starożytne mocarstwo pod rządami króla Nabuchodonozora, ale także symboliczne królestwo szatana – matka prostytutek:

TAJEMNICA
WIELKI BABILON
MATKA NIERZĄDNIC
I OBRZYDLIWOŚCI
ZIEMI

—Apokalipsa 17:5 UBG

Biblia opisuje, że bezprawie i zepsucie panujące w Babilonie wywiera tak wielki wpływ na świat, że nawet lud Boży zostaje w nie wciągnięty. Dlatego też Bóg wzywa ludzi do wyjścia z Babilonu:

Ale dlaczego to właśnie Babilon został wyszczególniony jako symbol bezecnego systemu czasów ostatecznych, o którym jest mowa w Księdze Apokalipsy?

Historia wykazuje, że inne narody również toczyły wojnę z Izraelem – m.in. Hetyci, Filistyni, Asyryjczycy i Egipcjanie. Faktem jest, że w symbolice biblijnej Egipt jest również jednym z reprezentantów szatana (Ap 11:8). Dlaczego więc „matką nierządnic” nie jest nazwany Egipt? Naród żydowski znalazł się zarówno w niewoli egipskiej jak i babilońskiej, a Bóg wybawił swój lud i z jednej i z drugiej. Dlaczego więc Babilon, a nie Egipt, nazwany został matką nierządnic? Ponieważ Babilon wyróżnia się czymś szczególnym, co trafnie określa nierządnicę czasów ostatecznych i jej liczne córki.

Niewierny naród

Czym jest nierządnica w symbolice biblijnej? Jest to kobieta niewierna, która kala się duchowo z wieloma kochankami. Czysta kobieta reprezentuje sprawiedliwych – oblubienicę Chrystusa – natomiast nierządnica reprezentuje zdradę tego związku, czyli duchowe cudzołóstwo.

Pomyśl, jak prowadzi się nierządnica i co to reprezentuje. (Postarajmy się rozważyć znaczenie tej metafory nie wchodząc zbyt w szczegóły.) Nierządnica wdaje się w intymne relacje z tymi, co nie są jej małżonkiem, pozwala się spenetrować i przyjmuje ich nasienie, toteż reprezentuje ludzi mających bliskie stosunki z obcymi bogami i przyjmujących do serca nasiona fałszu i kłamstw na temat Boga, sprawiając przy tym pozory, że są lojalni wobec Jezusa.

Biorąc pod uwagę charakter nierządnicy i kogo ona reprezentuje, wciąż mamy to samo pytanie: Dlaczego to właśnie Babilon, a nie Egipt, stał się matką nierządnic? – Egiptem zarządzał faraon, który od samego początku zaprzeczał istnieniu Boga:

Któż to jest PAN, abym miał słuchać jego głosu i wypuścić Izraela? **Nie znam PANA**, a Izraela też nie wypuszczę.

—Ks. Wyjścia 5:2 UBG

Babilonem natomiast rządził król Nabuchodonozor, który – choć początkowo Go nie znał – później uwierzył w Boga.

Popatrzmy teraz na grzech cudzołóstwa: Czy można dopuścić się cudzołóstwa wobec osoby, której się nie zna? Na przykład, czy możesz zdradzać żonę, jeśli nie jesteś żonaty? Oczywiście, że nie. Zatem Egipt nie reprezentuje nierządnicy – tych, którzy przyjmują Jezusa, a potem Go duchowo zdradzają. Egipt reprezentuje tych, którzy nigdy nie znali Boga; tych, którzy zaprzeczają Jego istnieniu: poganina, ewolucjonistę, sekularystę, komunistę, itp.

Babilon natomiast reprezentuje chrześcijan, żydów, muzułmanów i wszystkich, którzy akceptują Boga, ale dopuszczają się zdrady, przyjmując do swego serca nasienie szatana, czyli kłamstwa o Bogu. W jaki sposób to robią?

Przyjrzyjmy się, czym wyróżnia się Babilon spośród pozostałych narodów atakujących Izrael oraz jak dokładnie reprezentuje zwodnicze systemy szatana.

Spośród mocarstw, które prowadziły wojnę z Izraelem, *Babilon jako pierwszy wprowadził kodeks prawny – Kodeks Hammurabiego. Innymi słowy, Babilon jest pierwszym z oblegających Izrael narodów, który oficjalnie zaakceptował metody szatana – rząd stosujący narzucone prawa oparte na przymusie.* To właśnie tą metodologią rządów prawa – prawa narzuconego przez państwo – „świat upił się i odurzył”, a w związku z tym cały świat wierzy, że droga do sprawiedliwości wiedzie przez wdrażanie w życie odpowiedniego kodeksu prawnego.

Ten światopogląd, oparty na koncepcji narzuconego prawa jako narzędziu do wymierzania sprawiedliwości, jest winem, które odurza świat.

Kodeks Hammurabiego był prawem uchwalonym na żądanie (lub z autorytetu) bożka babilońskiego, co sugerowało, że Bóg działa dokładnie w taki sam sposób: że prawa ustalane są na Jego żądanie i że ma On moc egzekwować je kiedy i jak sobie zażyczy [toteż na takich zasadach opierały się rządy świeckich mocarstw]. („Pokładamy ufność w Bogu!” mówi motto USA sugerując, że gospodarczy i polityczny dobrobyt narodu spoczywa w rękach Boga.) Jednak kiedy Nabuchodonozor zaakceptował Boga wyznawanego przez Daniela jako prawdziwego Boga, natychmiast narzucił prawo, że każdy, kto „wypowie bluźnierstwo przeciwko Bogu (...) zostanie rozsiekany na kawałki (...)” (Dn 3:29 UBG). Jest to bardzo smutne!

Babilon jest matką wszystkich nierządnic i odurza cały świat swoim winem, twierdząc że najlepszym sposobem ustanawiania sprawiedliwości jest stosowanie narzuconego prawa. Wszystkie narody świata przyjmują to „nasienie” – błędne pojęcie na temat prawa i sprawiedliwości – dopuszczając się w ten sposób cudzołóstwa z matką Babilonem.

„Wino” to doskonała metafora, ponieważ alkohol wypacza myślenie, upośledza zdolności oceny sytuacji, a przy tym poprawia nastrój. Metody szatana oparte na narzuconym prawie wymagającym „bezwzględnego posłuszeństwa pod wymierzoną karą” są winem, które mąci w głowie, przytępia rozsądek, a jednocześnie pozytywnie wpływa na samopoczucie człowieka. Ludzie naprawdę myślą, że mogą osiągnąć optymalną sprawiedliwość poprzez mnożenie praw, wzmaganie przymusu i zaostrzanie kar, a co gorsza, uczą, że na tym właśnie polega Boża sprawiedliwość.

Zatem Babilon reprezentuje tych, którzy twierdzą, że czczą Boga, ale zdradzają Boga Stwórcę, oddając swe serca oraz obdarzając miłością i czułością bóstwo, które funkcjonuje jak dyktator – ustala przepisy i używa swej władzy, aby nakładać kary za grzech – i które wymaga płacenia grzywien ustalonych przez prawo zanim udzieli przebaczenia. Ten błędny pogląd ostatecznie doprowadzi do powstania mocy bestii przepowiedzianej w Księdze Apokalipsy, która będzie wprowadzać różnego rodzaju formy „sprawiedliwości” za pośrednictwem rządów ludzkich.

W książce *The Subversion of Christianity* (Obalenie/wywrót chrześcijaństwa) Jacques Ellul opisuje proces, który doprowadził do podważenia chrześcijaństwa. Szczegółowo przedstawia on historię Kościoła, który dopuścił się cudzołóstwa poprzez zmianę prawdziwej, przemieniającej serca ewangelii Jezusa na rzecz kodeksu prawnego, oraz stosując kary za złe uczynki.

Jacques Ellul pisze:

Papieże wykorzystują przepisy prawne do walki z korupcją duchowieństwa (...); reakcja kościoła na brak moralności, jego ogromne wysiłki w celu egzekwowania prawa i moralności oraz reakcja na niestosowne posunięcia w dziedzinie etyki są ściśle związane z błędnym pojęciem różnicy pomiędzy kościołem a społeczeństwem. (...) **Wypaczenie zatem polegało na uczynieniu z ewangelii prawa** (...); błędem było rozpatrywanie ich na płaszczyźnie moralnej i prawnej, zamiast podążać za przykładem Pawła, który rozpatruje kwestie moralne w świetle kwestii duchowych, po czym wraca do sedna tego, co objawił Chrystus, i na tej bazie formuje pewne wzorce postępowania zgodne z wiarą i miłością. Kościół tego nie uczynił. Postawił się zatem na równi ze światem i traktuje sprawy moralne na płaszczyźnie moralnej. (Jaques Ellul, *The Subversion of Christianity*, s. 88,89)

Autor mówi, że ewangelia Jezusa zajmuje się wypaczonymi grzechem sercami, przemieniając zarówno ludzkie serca jak i umysły, co rozwiązuje problem grzechu i wszelkiej niesprawiedliwości. Kościół jednak złamał wiarę z Bogiem akceptując kłamstwo, że Jego prawo jest takie samo jak prawo ludzkie, oraz rozwijając system sprawiedliwości moralnej poprzez wprowadzanie większej ilości przepisów i egzekwowanie prawa.



Jacques Ellul w swoim domu w Pessac, Francja, 12 grudnia 1900 r.

Ellul kontynuuje:

Katolicyzm staje się religią państwową, po czym następuje wymiana: Kościołowi zostaje przyznana władza polityczna, co nadaje cesarzowi władzę religijną. (...) Musimy z całą mocą podkreślić, że obserwujemy tu wypaczenie rzeczywistego stanu rzeczy poprzez angażowanie się w politykę aby zdobyć władzę. Szerzenie ewangelii przy użyciu siły (mocy nie pochodzącej od Boga) i użycie własnych wpływów aby nadać również państwu charakter chrześcijański jest obecnie rzeczą stosunkowo łatwą, toteż Kościół daje się uwieść, pozyskać, i zdominować. Jest to uleganie pokusie, której Pan Jezus potrafił się oprzeć: gdy szatan oferował Mu wszystkie królestwa świata, Jezus zdecydowanie odmówił, natomiast Kościół się zgadza na tego rodzaju układy, nie zdając sobie sprawy, od kogo owe królestwa pochodzą. (...) Chrześcijaństwo stało się religią państwową. (...) Przerażająca jest myśl, że Kościół akceptuje to wszystko z taką łatwością. Ledwie sam wyszedł z prześladowań, zaczął prześladować innych. (...) Kościół jest mocą polityczną, jednak zawsze na usługach istniejącej lub obejmującej rządu władzy politycznej. (...)

Władza kościelna stanie po stronie partii republikańskiej przy rządach republikańskich, a po stronie partii monarchistycznej w systemie monarchii. Zawsze można przytoczyć popierające to niezaprzeczone argumenty teologiczne,

np. że reżim monarchiczny odzwierciedla monarchiczną jedność Boga; że republika odzwierciedla lud Boży wybrany przez Boga na ziemi; że demokracja wskazuje na to, że Bóg jest zainteresowany wolą narodów. Tradycja ta była już dobrze ugruntowana w VI wieku, gdy ukształtował się pogląd, że Bóg wykonywał swoją wolę w przeszłości za pośrednictwem Franków. W takich układach, kościół miał podstawy, by stać po stronie nacjonalizmu (wyznanego przez Germańskich Chrześcijan [ruch związany z bolszewizmem i marksizmem]), gdy Hitler doszedł do władzy. W krajach komunistycznych kościół staje się komunistyczny (szczególnie w obecności tak sławnych postaci, jak Bereczki i Hromadka [na Węgrzech i w Czechosłowacji]). W każdej sytuacji kościół przedstawia argumenty teologiczne, aby wykazać, że ustanowiona władza jest jak najbardziej właściwa. (...) Gdy Kościół jest gotów do współpracy z władzami państwowymi, ma obowiązek identyfikować się z każdym aspektem ich prawa. (...) Kiedy Kościół popiera reżim socjalistyczny a tym samym sam staje się socjalistyczny, będzie kładł nacisk na teologiczne zagadnienia takie jak ubóstwo czy sprawiedliwość. (...)

Winy Kościoła należy szukać w procesie uzasadniania i ujmowania się za mocą polityczną oraz racjonalizowania jej poczyną (s. 124–126).

W historii obserwujemy stopniowe odstępstwo od [praw projektowych Stworzyciela](#) – od prawdy, miłości i wolności, które Bóg odtwarza w naszym sercu, gdy Mu zaufamy – w kierunku systemu narzuconego prawa zmuszającego do przestrzegania kodeksu moralnego. To jest właśnie ziemskie królestwo szatana – szatański system narzuconego prawa, który Kościół sobie przyswoił oraz naucza, że tak operuje niebiańskie królestwo Boże. Obecnie cały świat przyjmuje owe metody nierządnic, matki-Babilonu, oraz popełnia z nią cudzołóstwo.

Babilon – pierwszy naród, który nawiązał stosunki polityczne z Izraelem i usankcjonował kodeks prawny – doskonale reprezentuje matkę nierządnic, a wszystkie religie i rządy świata, które przyjmują jego skorumpowaną ideologię narzuconego prawa (nakładają przepisy prawne i wymierzają kary za ich nieprzestrzeganie) oraz nauczają, że prawo Boże niczym się od ich prawa nie różni, są córkami nierządnic. Otwarcie zdradzają Boga, bowiem oficjalnie przyjęły do serca nasienie szatana.

Egipt reprezentuje inny system, również wywodzący się od szatana – system bezbożności, gdzie całe narody wypierają się Boga oraz stosują metody narzuconego prawa. Są one także odurzone winem Babilonu – fałszywymi, prawnymi poglądami na temat sprawiedliwości. Skoro jednak te ludy nie znały Boga ani nawet nie stwarzały pozorów, że Go znają, nie są przedstawione jako nierządnice. (Te dwie przeciwstawne sobie siły szatana są również reprezentowane przez [Króla Północy i Króla Południa z 11. rozdziału Księgi Daniela](#). Zobacz też blog [Przygotuj się! Nadchodzi Król Północy](#).)

Zatem w symbolice biblijnej Babilon reprezentuje imperializm [cesarski, arbitralny system] religijny – fałszywy obraz Boga, przypisujący Mu posługiwanie się systemem narzuconego prawa – a Egipt reprezentuje bezbożność, ewolucjonizm, sekularyzm, komunizm i pogaństwo. Zarówno Babilon (**religijna konserwatywna prawica**), jak i Egipt (**świecka liberalna lewica**) jest częścią królestwa szatana. Szatan przeciwstawia sobie wzajemnie te dwa systemy i malwersuje ludzi, by przyłączyli się do jednego lub drugiego ruchu oraz usiłowali wprowadzać sprawiedliwość zgodnie z własnymi poglądami, posługując się władzą polityczną i rządową oraz narzucając więcej przepisów prawnych. Niestety, **oba** systemy należą do szatańskiego królestwa opartego na narzuconym prawie i przymusie.

“
**MAMY SZUKAĆ
SPRAWIEDLIWOŚCI
MIŁUJĄC LUDZI
TAK, JAK BÓG
MIŁUJE NAS, ORAZ
ODDAWAĆ BOGU
CHWAŁĘ POPRZECZ
STOSOWANIE
W ŻYCIU JEGO
METOD PRAWDY,
MIŁOŚCI
I WOLNOŚCI.**

„Wyjdźcie z Babilonu!”

Lud Boży jest wzywany do wyjścia z Babilonu – do porzucenia systemu narzuconego prawa stosującego kary za nieprzestrzeganie regulaminów prawnych, oraz zaniechania wysiłków zdążających do osiągnięcia sprawiedliwości społecznej poprzez dodatkowe przepisy i wzmożone kary. Mamy szukać sprawiedliwości miłując ludzi tak, jak Bóg miłuje nas oraz oddawać Bogu chwałę poprzez stosowanie w życiu Jego metod prawdy, miłości i wolności, „bo przyszła godzina” w historii ludzkości, aby każdy dokonał właściwego sądu o Bogu – godzina, by ludzie osądzili Go sprawiedliwie i „oddali pokłon” Stwórcy – „temu, który stworzył niebo i ziemię, morze i źródła wód” (Ap 14:7), a którego prawa są prawami projektowymi Stworzyciela-Kreatora, a nie narzuconymi przepisami Kodeksu Hammurabiego przyjętego przez nierządnicę o imieniu Babilon.

Po zaakceptowaniu odwiecznej dobrej nowiny o Bogu, po prawidłowym osądzeniu Go i przyjęciu Jego praw jako praw projektowych, odrzucamy narzucone systemy prawne tego świata, które zaraziły chrześcijaństwo, oraz opuszczamy Babilon i oczyszczamy swoje serce, aby być wiernymi naszemu Oblubieńcowi.

Do tych natomiast, którzy nie opuszczają Babilonu; do tych, którzy wolą narzucone, przymusowe, arbitralne prawa i metody świata oraz upierają się przy czczeniu autorytarnego boga (tworzącego przepisy i używającego władzy, aby karać przestępców), Bóg w swoim miłosierdziu wysyła ostatnie poselstwo, mające na celu ukazanie straszliwych skutków wyboru fałszywego, świeckiego systemu prawnego.



Przesłanie trzeciego anioła

A po nich przyszedł trzeci anioł i donośnym głosem mówił: Jeśli ktoś odda pokłon bestii i jej wizerunkowi i przyjmie znamię na czoło lub na rękę; Ten również będzie pił z wina zapalczywości Boga, nierozcieńczonego, nalanego do kielicha jego gniewu, i będzie męczony w ogniu i siarce przed świętymi aniołami i przed Barankiem. A dym ich męki wznosi się na wieki wieków i nie zaznają odpoczynku we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon bestii i jej wizerunkowi, i ten, kto przyjmuje znamię jej imienia. Tu jest cierpliwość świętych, tu są ci, którzy zachowują przykazania Boga i wiarę Jezusa.

—Apokalipsa 14:9–12 UBG



Jakież to ponure, a nawet przerażające przesłanie – ale czy zauważasz w nim miłość Bożą, ewangelię, i ostatnie ostrzeżenie kochającego Ojca usiłującego wyrwać z odrętwienia swoje omamione dzieci, które wolą Babilon i trzymają się imperia- lizmu oraz wciąż nauczają legalnej religii? Jeśli nie dostrzegasz tu przesłania miłości, być może symboliczny język trzeciego anioła odczytujesz dosłownie, a nie metaforycznie. Na przykład „Baranek” nie jest czworonożnym przeżuwaczem, ale symbolem Jezusa. Bestia, jej wizerunek i znamię są również symboliczne, podobnie jak wino, Boży gniew czy zapalczywość, i płonąca siarka – niemal wszystko w tym fragmencie jest symboliczne, odnoszące się do czegoś innego. Spójrzmy więc poza symbolikę, na rzeczywistość, aby zobaczyć piękno Boga i Jego miłość do człowieka.

Centralnym wątkiem tych trzech przesłań jest oddawanie chwały czy pokłonu: oddawaj chwałę albo Stwórcy (przesłanie pierwszego anioła), albo bestialskiemu imperialnemu bogu na modłę szatana (przesłanie trzeciego anioła). Ale co to znaczy „oddawać chwałę/pokłon”? Oddawanie chwały to znajdowanie wartości w czymś większym od nas samych – to, co cenimy, szanujemy, akceptujemy jako ramy naszego życia; zasady, które zarządzają naszym postępowaniem.

Pierwszy anioł przedstawił już wieczną dobrą nowinę o Bogu, wzywając wszystkich do oddawania chwały Stwórcy (którego prawa są prawami projektowymi). Drugi anioł wzywa wszystkich, którzy uznają prawa Boże za prawa projektowe i którzy oddają cześć Stwórcy, aby opuścili Babilon – upadły system narzuconych ludzkich praw i narzuconych kar jako narzędzie dochodzenia sprawiedliwości. Pierwsi dwaj aniołowie wzywają ludzi, aby przestali postrzegać Boga jako dyktatora i osadzili Go prawidłowo oraz chwalili Go życiem zgodnym z Jego prawem miłości. Ostatni, trzeci anioł wyjaśnia, co stanie się z tymi, którzy odrzucają poprzednie dwa przesłania i wolą czcić boga-dyktatora wymierzającego kary za niewyznane grzechy.

Ostatecznie uformują się jedynie dwie grupy: lojalni wobec Boga – opatrzeni pieczęcią Bożą na czole; oraz ci, którzy są lojalni wobec szatana i mają znamię bestii na czole lub na dłoni.

„Boża pieczęć” na czole symbolizuje prawo Boże wypisane na sercu i umyśle; utwierdzenie się w prawdzie i Bożych metodach do tego stopnia, że miłość, prawda i wolność stają się zasadą życia. Bożą pieczęcią oznaczeni są ci, którzy zaprosili Ducha Świętego do serca i pozwolili Mu na odnowienie swojego grzesznego charakteru na obraz Chrystusa.

„Znamię bestii” jest przeciwieństwem „Bożej pieczęci” i symbolizuje przyswojenie sobie albo praktykowanie metod bestii – narzuconego prawa i ustalonych kar jako środka do wymierzania sprawiedliwości. Ci ze znamieniem bestii na czole to wierni wyznawcy systemu szatana, którzy faktycznie nie wierzą, że przymuszanie, zastraszanie, wywieranie presji i odbieranie życia tym, którzy są innego zdania, jest słuszne i sprawiedliwe. Stają się oni takimi, jak ich bóg-szatan – w sercu, umyśle i charakterze. Ci ze znamieniem bestii na dłoni/ręce to ci, którzy pomimo, że nie wierzą w metody przymusu i zastraszania, postępują zgodnie z nakazami, aby zapewnić sobie bezpieczeństwo albo czerpać korzyści, np. mieć pozwolenie na otwarcie sklepu czy zakładu, móc podróżować, nie stracić licencji zawodowych, uniknąć zniesławienia czy dyskryminacji. Ich wybór jest motywowany egoizmem; nie są nawróceni i nie miłują ludzi ponad siebie, nie poświęcają się, aby chronić innych i robić to, co słuszne; dlatego też wspierają system bestii swoimi czynami i postępowaniem, co jest symbolicznie określone jako znamię na ręce czy na dłoni.

Tak więc, zanim Bóg podda swoje zbuntowane dzieci losowi, który same sobie wybrały, posyła światu ostatnie ostrzeżenie, próbując dotrzeć do każdego, kto nie jest całkowicie zatwardziały w grzechu. W przesłaniu trzeciego anioła Bóg daje przerażające ostrzeżenie o nieuniknionych, naturalnych konsekwencjach odrzucenia Jego praw projektowych oraz praktykowania szatańskich metod narzuconego prawa.

A po nich przyszedł trzeci anioł i donośnym głosem mówił: Jeśli ktoś odda pokłon bestii i jej wizerunkowi i przyjmie znamię na czoło lub na rękę (...) —Ap 14:9 UBG

„Oddawanie pokłonu” to wynik Bożego prawa projektowego dotyczącego czci czy uwielbiania – prawa modelowania: przypatrując się zostajemy przemienieni (2 Kor 3:18). Bóg nas zbudował w ten sposób, że stajemy się podobni do obiektu naszej czci, podziwu, szacunku, uwielbienia; stajemy się podobni do tego, co oglądamy, cenimy, oraz wchłaniamy swoim umysłem. Zmieniamy się neurobiologicznie i charakterologicznie oraz upodobniamy się do tego, co czcimy. Jeśli czcimy Boga miłości, stajemy się bardziej miłośnikami. Jeśli czcimy autorytarne boga wymierzającego kary, stajemy się bardziej agresywni. Jeśli całkowicie odrzucamy Boga i wierzymy w ewolucję, stajemy się bardziej nastawieni na przetrwanie i stosujemy metody, w których cel uświęca środki, bowiem życie zależy od przewagi siły. Dlatego Biblia mówi:

(...) chodzili za bezwartościowymi bożkami, przez co sami stali się bezwartościowi. —Jr 2:5 PNS

Paweł pisze w Liście do Rzymian, że kiedy ludzie odrzucają wiedzę o Bogu i wolą czcić wizerunki wykonane własnymi rękami, ich umysły stają się zaciemnione, zepsute i nikczemne (Rz 1:18–31). Jest to nieunikniony proces powodujący zniszczenie umysłu i charakteru, a następuje w wyniku czczenia czegokolwiek poza Stworzycielem – naszym Bogiem miłości.

Dlatego też Biblia poleca:

Utkwijmy swój wzrok w Jezusie
—Hebrajczyków 12:2 PSK,

gdyż przez oddawanie Mu czci przemieniamy się na Jego podobieństwo.



Utkwijmy swój wzrok w Jezusie —Hebrajczyków 12:2

Trzeci anioł ostrzega, że jeśli odrzucimy przesłanie pierwszego anioła i nie zaczniemy czcić Boga Stwórcy, którego prawa są prawami projektowymi wszelkiego życia, i jeśli odrzucimy przesłanie drugiego anioła i nie opuścimy Babilonu, ale będziemy uparcie czcić boga narzucającego prawa, wówczas nasz charakter i metody oznaczą nas jako należących do bestii – podobnych do szatana.

Przesłanie tego anioła potwierdza, że Bóg daje wszystkim wolność czczenia tego, co wybiorą, jednak jeśli odrzucą prawdę, odrzucą również remedium na grzechy dostarczone przez Jezusa, w związku z czym zbiorą to, co zasieją we własnym życiu: zostaną oznaczeni w charakterze i zachowaniu jako należący to bestii.

Ostrzeżenie wywodzące się z rzeczywistego stanu rzeczy trwa:

Ten również będzie pił
z wina zapalczywości Boga,
nierozcieńczonego, nalanego do
kielicha jego gniewu. —Ap 14:10 UBG

Trzeci anioł ujawnia następne Boże prawo projektowe – prawo wolności. Miłość może istnieć jedynie w atmosferze wolności. Bóg jest miłością i daje autentyczną wolność wszystkim inteligentnym istotom. Bóg ostrzega, powstrzymuje, dyscyplinuje, interweniuje, oraz wydaje terapeutyczne osądy – a robi to wszystko z łaski i w miłości, aby zbawić i uzdrowić. Jednak jeśli ludzie uparcie odrzucają Boże interwencje, nieuniknionym rezultatem jest nieczyste sumienie, wypaczony charakter, zatwardziałość serca i ostatecznie utrata wrażliwości na oddziaływanie Ducha Świętego. Stają się niezdolni do reagowania na prawdę i miłość, więc Bóg nie ma już do nich dostępu – przyjmują znamię bestii. Bóg wówczas pozwala im spotkać się z konsekwencjami ich własnego wyboru: daje im całkowicie oddzielić się od Niego i odrzucić Jego łaskę, a ten proces „pozwolenia odejść” jest określony w Biblii jako „zapalczywość” czy „gniew Boży”, wylany w nierozcieńczonej formie, co oznacza, że Bóg wykorzystał wszystkie swoje sposoby i możliwości, i w smutku pozwala im odejść na zawsze.

To jest dokładnie to, co apostoł Paweł pisze odnośnie gniewu Bożego: „Albowiem gniew Boży ujawnia się z nieba na wszelką bezbożność i nieprawość tych ludzi, którzy przez nieprawość nakładają prawdzie pęta” (Rz 1:18 BT). Następnie Paweł mówi, że Boży gniew ujawnia się dlatego, że ludzie odrzucili wiedzę o Bogu, a w jej miejsce obrali fałszywe bożki uczynione ich rękami; po czym trzykrotnie określa znaczenie „gniewu Bożego” – „dlatego też Bóg „podał ich”, „wydał ich”, „pozwolił im odejść” [w zależności od tłumaczenia] (Rz 1: 24,26,28).

Dostrzega to wielu biblistów:

To nie Bóg sprawił, że stan ludzkości obniżył się do takiego stopnia jak opisał apostoł Paweł w Liście do Rzymian 1:18-32! Wyrażenie „ujawnia się z nieba” (a „niebo” jest typowym hebrajskim odpowiednikiem słowa „Bóg”) nie oznacza boskiej interwencji, ale raczej rzeczywisty stan rzeczy (co w rzeczywistości dzieje się ze stworzeniem), gdy wola Boża, wbudowana w porządek stworzenia i oparta na miłości, zostaje odrzucona i zdeptana. Ponieważ porządek stworzenia ma swój początek w Bogu, Paweł może powiedzieć, że gniew Boży (nieustannie) ujawnia się „z nieba” w fakcie, że odrzucenie prawdy Bożej (Rz 1:18-20) – czyli prawdy o naturze Boga i Jego woli – prowadzi do znikczemienia umysłu (Rz 1:21,22), bałwochwalstwa (Rz 1:23), wypaczania seksualności (Rz 1:24-27), oraz zerwania relacji międzyludzkich, i moralnego kryzysu (Rz 1:28-32).

Wyrażenie „wydał ich Bóg” (lub „dał im odejść”), które pojawia się w tym fragmencie trzykrotnie (Rz 1:24,26,28), umacnia przekonanie, że wypaczenie ludzkiej egzystencji przez grzech, choć wynikające z ludzkich decyzji, należy ostatecznie rozumieć jako „karę Bożą”, którą my sami na siebie sprowadzamy z własnej i nieprzymuszonej woli.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania, należy stwierdzić, że powszechny pogląd, że Bóg karze lub błogosławi proporcjonalnie do naszych grzesznych lub zacnych uczynków, nie ma żadnego uzasadnienia. (...) Bóg umiłował nas odwieczną miłością. Jednak odrzucenie tej miłości oddziela nas od jej życiodajnej mocy, czego rezultatem jest degradacja i śmierć (Kaiser, W., et al., *Hard Sayings of the Bible*, Intervarsity Press, 1996, s. 543).

Ten, kto postępuje
w sprawiedliwości
i mówi to, co
prawe; ten, kto
brzydzi się zyskiem
niesprawiedliwym,
kto otrząsa swe
ręce, by nie brać
darów, kto zatyka
uszy, by nie
słuchać o rozlewie
krwi, i zamyka
oczy, by nie patrzeć
na zło.

—Izajasza 33:15



I chociaż jest to bolesne zarówno dla Boga jak i dla zgubionych, ponieważ „Bóg jest miłością” (1J 4:8) – a miłość może istnieć jedynie w atmosferze wolności – pozwala im odejść oraz zebrać to, co sami świadomie wybrali. Co za wspaniała nowina, że Bóg nigdy nikogo nie zmusza do posłuszeństwa czy podporządkowania się. Smutną nowiną jest natomiast to, że wielu odrzuca życie, zdrowie i szczęście, które Bóg oferuje nam za darmo. Ostrzeżenie trzeciego anioła więc trwa:

(...) i będzie męczony w ogniu
i siarce przed świętymi aniołami
i przed Barankiem. —Ap 14:10 UBG

Starotestamentowy prorok Izajasz opisuje wieczny ogień w następujący sposób:

Grzesznicy na Syjonie zlekli się, strach ogarnął obłudników: Kto z nas może przebywać przy trawiącym ogniu? Kto z nas może przebywać przy wiecznym płomieniu? —Izajasza 33:14 UBG

Co jest tu opisane? Czy nie brzmi to jak ogień piekielny z przesłania trzeciego anioła? Kto spędzi wieczność w trawiących płomieniach ognia? Prorok daje również zaskakującą odpowiedź:

Ten, kto postępuje w sprawie-
dliwości i mówi to, co prawe;
ten, kto brzydzi się zyskiem
niesprawiedliwym, kto otrząsa
swe ręce, by nie brać darów,
kto zatyka uszy, by nie słuchać
o rozlewie krwi, i zamyka oczy,
by nie patrzeć na zło.

—Izajasza 33:15 UBG

To sprawiedliwi będą żyć wiecznie w tym ogniu, a nie grzesznicy – nienawróceni natomiast giną **w tym samym** wiecznym, pochłaniającym ogniu. Jeśli wydaje Ci się, że nie ma to żadnego sensu, nie szkodzi. Kiedy po raz pierwszy przeczytałem ten fragment, również wydawało mi się to nie do pomyślenia, dopóki nie przeszukałem całej Biblii i nie pozwoliłem na podstawie odkrytych na jej stronach dowodów ukształtować swoich wniosków. Co zatem objawia Pismo Święte?

- Kiedy Bóg przemawiał do Mojżesza z wnętrza krzewu, krzew płonął, ale nie został strawiony. (Wj 3:2–4; Dz 7:30–36)
- Kiedy Bóg przybył na Górę Synaj, Jego obecność została opisana jako „ogień trawiący”, ale góra się nie spaliła. (Wj 24:17)
- Kiedy poświęcano Świątynię Salomonową, kapłani nie mogli do niej wejść ponieważ blask ognistej chwały Bożej był zbyt jaskrawy, ale świątynia nie spłonęła. (2 Krn 5:14, 7:1–3)
- Przed upadkiem w grzech Lucyfer chodził pośród „ognistych kamieni” obecności Bożej. (Ez 28:14,16)
- Bóg zajmuje swój tron i „rzeki ognia” wypływają z Niego, jednak miliardy ludzi stoi w tym ogniu bez żadnego problemu. (Dn 7:9,10)
- Przed ukrzyżowaniem, w ciele wciąż podlegającym śmierci, Jezus został skąpany w niebiańskim ogniu, jednak nie stała mu się żadna krzywda. Jego szaty nawet się nie osmaliły! (Mt 17:2)
- List do Hebrajczyków jasno mówi, że „Nasz Bóg (...) jest ogniem trawiącym” (Hbr 12:29 UBG). W Biblii również czytamy: „Miłość (...) jest silna jak śmierć, zawiść twarda jak grób. Jej żar jak żar ognia i jak żarliwy płomień. Wielkie wody nie zdołają zagasić miłości ani rzeki jej zatopić (...)” (Pnp 8:6,7 UBG)



Duch Święty
jest Duchem
zarówno
prawdy, jak
i miłości.



Trzeci anioł wyjaśnia znaczenie „znamienia bestii” (wynik lekceważenia prawa czci/wielbienia); znaczenie „Bożego gniewu” (Bóg, w zgodzie z prawem wolności, honoruje wybór człowieka oraz pozwala mu zbierać wyniki własnego wyboru); a także co się dzieje, gdy nieuleczeni grzesznicy stają w obliczu „ognia i siarki” (ognia pełnej chwały Bożej i są skąpani w płomieniach wiecznej prawdy i miłości). Jest to opis rzeczywistości – opis działania Bożych praw projektowych prawdy i miłości.

Kłamstwo, które szatan nam wmówił, brzmi następująco: Miejsce, do którego nie chcesz iść, w którym nie chcesz przebywać, jest miejscem wiecznych płomieni i trawiącego, pochłaniającego ognia. Ale jakkolwiek niemożliwe mogło by się to wydawać, jest to miejsce, gdzie przebywa Bóg! Termin „ogień i siarka” pochodzi od greckiego słowa *thion* (od *thios* – Bóg) i oznacza „boski ogień”, albo „ogień obecności/chwały Bożej”. Sprawiedliwi spędzą wieczność skąpani w płomieniach ognistej chwały Bożej, natomiast nienawróceni grzesznicy zostaną pochłonięci przez ten sam wieczny ogień.

Przy powtórным przyjsciu, Chrystus nie będzie już dłużej przysłaniał swojej chwały, ale ukaże się w pełnym blasku swojej świętej, miłościwej, sprawiedliwej istoty – blasku o wiele jaśniejszym niż słońce! Rzeki płynącej miłości będą wypływały z Niego, a ziemia będzie pełna Jego chwały (Iz 6:3). Sprawiedliwi zostaną przemienieni przez życiodajne płomienie Jego wielkiej miłości, tak jak Mojżesz został przemieniony przebywając w obecności Boga – jego twarz wciąż promieniowała niebiańskim blaskiem o wiele później, kiedy schodził z góry. Mojżesz jednak nie doznał oparzeń trzeciego stopnia, ani nawet jego broda się nie osmaliła! Natomiast niepokutujący, egoistyczni i grzeszni Izraelici, kiedy go ujrzeni, błagali, aby zakrył twarz, gdyż jej blask sprawiał im cierpienie i udrękę – nie mogli znieść widoku i obecności niebiańskiego blasku (Wj 34:33–35).

Ogień nieskończonej miłości jest bolesny jedynie wtedy, gdy umysł człowieka nie jest uzdrowiony. Nieczyste sumienie, nieodrodzone serce pełne fałszu i egoizmu nie może znieść światła miłości i prawdy. „A potępienie polega na tym, że światłość przyszła na świat, lecz ludzie umiłowali ciemność bardziej niż światłość, bo ich uczynki były złe” (J 3:19 UBG).

Dlatego też Biblia mówi, że nienawróceni grzesznicy zniszczeni zostaną blaskiem przyjscia Chrystusa (2 Tes 2:8). Ale jak to możliwe? W jaki sposób ogień, który nie spala krzewów, budynków ani twarzy, może pochłoniąć niegodziwych przy końcu świata? Co to jest za ogień?

– Są to płomienie ognia miłości i prawdy, gloryfikujące lud Boży, jednocześnie oczyszczając ziemię z grzechu. Ale cóż to za ogień, który trawi grzech?

To nie jest ten sam ogień, co spala substancje materialne – rzeczy zbudowane z atomów, takie jak domy, meble, książki – ponieważ grzech nie jest materią fizyczną. Grzech to pojęcia, myśli, koncepcje, postawy, przekonania. U podstawy grzechu leżą dwa elementy: kłamstwa (szatan jest „ojcem kłamstwa” – J 8:44) oraz egoizm. Ogień który spala materię nie może zniszczyć myśli czy idei; ogień spalający substancje materialne nie może strawić fałszu i samolubstwa.

Czym więc można strawić kłamstwo? Prawdą! A czym zniszczyć egoizm? Miłością! Duch Święty jest Duchem zarówno prawdy jak i miłości. Co ciekawe, gdy Duch Boży zstąpił na wiernych w dniu Pięćdziesiątnicy, „Ukazały się im rozdzielone języki jakby z ognia, które spoczęły na każdym z nich” (Dz 2:3 UBG), ale nikt nie został spalony ani nawet poparzony. Budynek też nie spłonął ani ich ubrania się nie osmaliły. Ten ogień oczyścił za to ich serca i umysły, gdyż był to ogień miłości i prawdy. Fałszywe pojęcia dotyczące Boga zostały usunięte z ich umysłów, a egoizm, niezgoda i zazdrość zostały wypalone z serc. Na nowo zapłonęła w nich miłość! Według obietnicy, zostali ochrzczeni „Duchem Świętym i ogniem” (Mt 3:11) – ogniem miłości i prawdy.

Ale jeśli ten ogień jest ogniem prawdy i miłości, to dlaczego grzesznicy cierpią i umierają, gdy ten ogień płonie? Ginę, „ponieważ nie przyjęli oni miłości prawdy, aby zostać zbawionymi” (2 Tes 2:10 BT).

Co dzieje się w umysłach tych, co odrzucają prawdę i trzymają się fałszu, gdy prawda Boża zaczyna jasno świecić? Doznają cierpienia umysłu, udręki serca i katorgi psychicznej. A co dzieje się z tymi, których serca są wypełnione egoizmem, gdy czysta, nieskażona miłość Boża zaczyna płonąć żarliwym ogniem? „Gdy wróg twój łaknie, nakarm go chlebem, gdy pragnie, napój go wodą [okaż mu miłość!] – żar ognia zgromadzisz na nim (...)” (Prz 25:21,22 BT; zob. Rz 12:20). Co dzieje się w umyśle nienawróconych grzeszników, gdy spotykają się twarzą w twarz z czystą Miłością i Prawdą? Doznają strasznego cierpienia spowodowanego przez nieuleczony grzech.

Gdy rozprawimy się z prawdą o sobie, o swojej przeszłości, charakterze, błędach – teraz, gdy trwa jeszcze czas Bożej łaski – doświadczymy przebaczenia, uzdrowienia, odnowienia, odrodzenia, a także życia wiecznego. Możemy też odwlekać spojrzenie prawdzie w oczy i odłożyć je na później; możemy wypierać się, oponować, argumentować, obarczać winą innych, nie przyznawać się, a nawet zaprzeczać prawdzie. Ale jeśli nie rozprawimy się z prawdą teraz, gdy jeszcze jest na to czas, to pewnego dnia, gdy Chrystus powróci, będziemy zmuszeni stanąć twarzą w twarz z niezaprzeczną boską prawdą.

Jak będzie się tego dnia czuła toksyczna matka czy seksualnie zboczony ojciec, gdy spojrzą w zwierciadło nieskażonej prawdy i ujrzą siebie w swoim prawdziwym stanie, nie mogąc się już dłużej usprawiedliwiać albo okłamywać – gdy ujrzą się takimi, jakimi są w rzeczywistości? Jak będzie się taka osoba czuła mając pełną świadomość krzywdy wyrządzonej dziecku? Jak będzie się czuła, gdy prawda rozżarzy jej umysł na oczach całego wszechświata?

Płomienie miłości Bożej przysporzą strasznego cierpienia, ale nie będzie ono zadane przez Boga jako zewnętrznie nałożona kara. Cierpienie będzie nieuniknioną udręką duszy zadaną przez niewyznany i nieuleczony grzech. Tak samo jak Mojżesz powrócił ze spotkania z Bogiem pełen miłości i łaski w sercu, a ludzie cofnęli się i skryli przed jego jaśniejącą twarzą, tak też gdy Chrystus powróci od Ojca przepętniony miłością i łaskawością, ci, którzy utwierdzili się w kłamstwach o Bogu, nie będą mogli znieść blasku miłości i prawdy, więc będą się chcieli ratować ucieczką i skryć się przed Jego promieniującym obliczem (Ap 6:15,16).

Biblia potwierdza, że ogień obecności Bożej pochłania grzech, a nie substancje materialne.

Bóg wyraźnie wykazał, że „ogień trawiący”, który niszczy nienawróconych grzeszników, nie jest ogniem trawiącym materię. W Księdze Kapłańskiej czytamy o synach Aarona, którzy jako kapłani przynieśli przed Pana nieuprawniony („obcy”) ogień:

A Nadab i Abihu, synowie Aarona, wzięli każdy swoją kadzielnicę, włożyli do nich ogień, nałożyli na nie kadzidla i ofiarowali przed PANEM obcy ogień, którego im nie nakazał. Wtedy wyszedł ogień sprzed PANA i pochłonął ich, i pomarli przed PANEM. Wówczas (...) Mojżesz wezwał Miszaela i Elsafana, synów Uzziela, stryja Aarona, i powiedział do nich: Zbliźcie się i wynieście waszych braci sprzed świątyni poza obóz. Podeszli więc i wynieśli ich **w ich tunikach** poza obóz, jak Mojżesz nakazał.

—Ks. Kapłańska 10:1–5 UBG

Ogień Pański „pochłonął ich” – jednak ich ciała nie zostały zwięglone, ani tuniki nie naruszone.

Trzeci anioł ostrzega, że jeśli odrzucimy przestanie pierwszego anioła (dobrą nowinę o Bogu), i będziemy nalegać na oddawanie czci imperialnemu dyktatorowi, którego prawa działają tak samo jak prawa ludzkie; jeśli odrzucimy przestanie drugiego anioła oraz przyłączymy się do upadłych systemów tego świata, praktykując ich metody, i przyjmimy znamię bestii, Bóg uszanuje nasz wybór i pozwoli nam odejść. Przestanie w miłosierdziu zasłaniać chwałę swojej obecności, i staniemy w Jego pochłaniających płomieniach prawdy i miłości bez osłony. Będziemy wówczas cierpieć pełne, nierozcieńczone skutki tego, co sprawia niewyleczony grzech. Jak mówi werset z Biblii, ci ze znamiem bestii będą męczeni w ogniu i siarce przed świętymi aniołami i przed Barankiem (Ap 14:10). Zauważmy, że trawiący ogień miłości i prawdy wychodzi od Boga, a w Jego obecności niegodziwi nie mogą już dłużej ukrywać się przed własną niechlubną historią i realnością własnej nikczemności.

Kiedy niegodziwi zostaną już „pochłonięci” tym świętym ogniem, ich fizyczne ciała wciąż nie będą zniszczone – tak samo, jak to było w przypadku Nadaba i Abihu. Ogień trawiący materię wchodzi na scenę dopiero wtedy, gdy pozostają jedynie martwe ciała zgubionych. Apostoł Piotr mówi, że to niesamowicie intensywny i pożerający ogień, „w którym płonące niebiosy rozpuszczą się, a rozpalone żywioły się roztopią”; następnie nowe niebo i nowa ziemia zostaną odtworzone w bezgrzesznej czystości jako miejsce zamieszkania sprawiedliwych (2 P 3:12,13).

Trzeci anioł mówi, że pamiętać o tym zostanie na zawsze:

A dym ich męki wznosi się na wieki wieków (...)

—Apokalipsa 14:11

Dym to pozostałość po spaleniu i symbolizuje tutaj pamięć o skutkach niewyleczonego grzechu – że przynosi on udrękę i zniszczenie. Ta trudna lekcja nigdy nie zostanie zapomniana. Sprawiedliwi przez całą wieczność będą pamiętać, że grzesznicy doznali cierpień i zagłady – ale nie z ręki Boga, lecz z powodu swojego śmiertelnego stanu, z którego Bóg pragnął ich uzdrowić, lecz oni odmówili kuracji. Sprawiedliwi przez całą wieczność będą pamiętać, że każdy, kto został na zawsze zgubiony, został zgubiony jedynie dlatego, że wolał stan nieistnienia niż życie we wszechświecie pełnym prawdy i miłości.

Co za wspaniała odwieczna dobra nowina, że Bóg nie jest źródłem bólu, cierpienia i śmierci! Biblia dostarcza wielu dowodów na to, że to grzech powoduje śmierć (Rz 6:23; Jk 1:15; Ga 6:8). Co za wspaniała dobra nowina, że – dzięki nigdy niezapomnianej, objawionej prawdzie – grzech „drugi raz nie powstanie” (Na 1:9), a Boży wszechświat i wszyscy zbawieni będą żyć bezpiecznie, w wiecznym pokoju, zdrowiu i szczęściu, w trawiącym ogniu i wiecznych płomieniach obecności Boga!

“

**CO ZA
WSPANIAŁA
ODWIECZNA
DOBRA NOWINA,
ŻE BÓG NIE JEST
ŹRÓDŁEM BÓLU,
CIERPIENIA
I ŚMIERCI, NA
CO BIBLIA
DOSTARCZA
WIELU
DOWODÓW!**

Ostrzeżenie trzeciego anioła kończy się słowami:

(...) Nie zaznają odpoczynku we dnie i w nocy ci, którzy oddają pokłon bestii i jej wizerunkowi, i ten, kto przyjmuje znamię jej imienia. Tu jest cierpliwość świętych, tu są ci, którzy zachowują przykazania Boga i wiarę Jezusa. — Ap 14:11 UBG

Jedynie święci Boży, którzy wytrwali do końca, którzy mają prawo Boże wypisane na sercach i umysłach (Hbr 8:10) – którzy są zapieczętowani, uzdrowieni i pojednani z Bogiem, doświadczą Jego odpoczynku. Ponieważ jest to odpoczynek od grzechu, poczucia winy, wstydu, strachu i egoizmu, jest to również utwierdzenie Bożego prawa miłości, prawdy i wolności w charakterach zbawionych. Żyją w harmonii z prawami Bożymi i są wierni w mówieniu prawdy o Bogu i Jego prawach projektowych, na których bazuje wszelkie życie (przesłanie pierwszego anioła). Odrzucają fałszywe narzucone prawo wprowadzone przez bestię i odrzucają kulturę Babilonu; nie ustanawiają sprawiedliwości poprzez ustawodawstwo i prawa państwowe, ale żyją sprawiedliwie, traktując innych jak samych siebie (przesłanie drugiego anioła).

Nie ma jednak odpoczynku dla tych, którzy odrzucają miłość, którzy wierzą w kłamstwo, że prawo Boże działa tak samo jak prawo ludzkie (tj. system narzuconych przepisów wymagających nadzoru i wymierzania kar), ponieważ taki system nie może uleczyć serca i umysłu. Zgubieni nie zaznają odpoczynku, gdyż odrzuciwszy prawa miłości, prawdy i wolności utrwaliли w swoich charakterach zasady strachu i egoizmu i nie mogą uciec od własnego zepsucia (przesłanie trzeciego anioła).

Oto przesłanie trzech aniołów w parafrazie Nowego Testamentu „The Remedy”:

1 Potem ujrzałem innego posłańca lecącego środkiem nieba, który miał wieczną dobrą nowinę o Bożym charakterze miłości do ogłoszenia wszystkim żyjącym na ziemi: każdemu narodowi, plemieniu, językowi i ludowi (co reprezentuje powstający ruch, który ogłosi prawdę o Bożym charakterze miłości całemu światu). Zawołał on wyraźnym, donośnym głosem: „Zachwycicie się Bogiem i wielbijcie Go, wprowadzając w życie Jego metody miłości, ponieważ nadeszła godzina, aby każdy wydał osąd o Bogu i oddał cześć Projektantowi, Stwórcy i Budowniczemu, który stworzył niebiosy, ziemię, morze i źródła wód (które operują na zasadzie Jego prawa miłości)”.

2 Potem ujrzałem drugiego posłańca, który podążał za pierwszym i głosił całemu światu: „Przestańcie ufać Wielkiemu Babilonowi (symbolizującemu religie błędnie przedstawiające Boga), pogrążył się bowiem w kłamstwach o Bogu i zaraża świat pogańskimi poglądami na temat Boga, pojąc go wszeteczną ideologią, że Bóg stosuje przymus i wymierza kary, jeśli nie zostanie odpowiednio prześlany”.

3 Trzeci posłaniec podążał za nimi i obwieścił głosem rozbrzmiewającym po całym świecie: „Jeśli ktokolwiek pokłoni się bestii, będzie ją wielbił i odda cześć jej systemowi przymusu i nacisku, imitując metody bestii i w ten sposób przyjmując na siebie jej znamię (jako lojalny w sercu), przyjmując charakter bestii lub oznakowując się jako lojalny w czynie (praktykując jej metody), zbierze pełną furję niewyleczonego grzechu gdy Bóg wycofa swą ochronną dłoń. Doświadczy okrutnego strapienia umysłu oraz palącej udręki serca, gdy stanie w płomiennej obecności Boga i zostanie skąpany w nieugaszonym ogniu prawdy i miłości w samej obecności Jezusa i świętych aniołów. A pamięć o jego cierpieniu i lekcje wyciągnięte z samodestrukcyjnych wyborów zostaną w pamięci przez całą wieczność. Nie będzie miał pokoju ducha w dzień ani w nocy ten, kto wybierze metody bestii i będzie się na niej wzorować, ani ten, co zdecyduje się na przyjęcie znamienia bestii jako jej naśladowca”. Wymaga to cierpliwej wytrwałości ze strony uzdrowionych, którzy żyją według Bożych metod miłości i pozostają wierni Jezusowi (Ap 14:6 12).



Powrót Chrystusa zbliża się wielkimi krokami. Zadaniem przesłania trzech aniołów jest przygotowanie ludzi na spotkanie z Jezusem. Zapraszamy Cię do przyłączenia się do nas w dzieleniu się tymi przesłaniami ze światem.

Więcej materiałów w języku polskim znajdziesz na witrynie
<https://comeandreason.com/category/languages/polish/>

Come and Reason Ministries

Celem założonej w 2010 roku organizacji Come and Reason jest udzielanie pomocy w odróżnianiu prawdy od fałszu oraz spostrzeganiu różnicy pomiędzy dobrem a złem, jak również pobudzanie do myślenia i doskonalenie zdolności rozumowania.

Nie chcemy mówić Ci, co masz myśleć, lecz pokazujemy, jak możesz skuteczniej wykorzystać dany Ci przez Boga dar rozumowania, aby wzrastać w łasce i pogłębiać swoje osobiste relacje z Bogiem.

Zajrzyj na witrynę comeandreason.com



Dr Timothy R. Jennings uzyskał tytuł doktora medycyny w 1990 roku na Uniwersytecie w Tennessee, USA. Odbył rezydenturę psychiatryczną w Wojskowym Centrum Medycznym D.D. Eisenhowera w stanie Georgia, po czym pełnił funkcję psychiatry dywizyjnego oraz był szefem psychiatrii w Szpitalu Wojskowym. Po zakończeniu służby wojskowej przez 25 lat prowadził prywatną praktykę, a następnie w 2022 roku objął stanowisko kierownika Katedry Psychiatrii i Zdrowia Behawioralnego w Liberty University College w stanie Virginia. W 2023 roku został dyrektorem medycznym Honey Lake Clinic na Florydzie.

Poza wieloma funkcjami pełnionymi w dziedzinie medycznej, dr Jennings jest również założycielem i prezesem [Come and Reason Ministries](https://comeandreason.com) z siedzibą w Tennessee. Jest poszukiwanym wykładowcą i międzynarodowym mówcą, a także autorem wielu książek, broszur, seminariów, blogów itp.